

Zaolzie. Koło PZKO w Piosku świętowało

Data publikacji: 9.11.2017 13:00

W Piosku na dzisiejszym Zaolziu potrafią i społecznie pracować na rzecz swej wspólnoty, i świetnie się bawić. Taki wniosek można wyciągnąć po sobotniej "gulaszówce" Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej.

Zarząd MK PZKO w Piosku zebranie połączył z imprezą. Jako że w bieżącym roku zacy jubileusz 70-lecie obchodzi zarówno cały związek, jak i miejscowe Koło w Piosku, zebranie połączono z obchodami jubileuszu. Krótki, za to treściwy referat historyczny wygłosił Jan Bocek. Zaczął od tego, że pioseckie koło powstało w tam samym roku, co całe PZKO, czyli w 1947. – **Był to jedyny organ pozwolony przez system komunistyczny** – zauważył. Podał trochę stytystyk, jak ta, że w roku 1947 do PZKO należało 7296 członków, w 60-tym 17 tysięcy, w 80-tym 24 tysiące, w 90-tym 20 tysięcy a w bieżącym roku 12300 członków.

Z kolei Prezes koła Alojzy Wocławek dziękował wszystkim, którzy angażowali się przy organizacji balu, festynu, dożynek, stoiska i wozu alegorycznego na Gorola. – **Za tą całą robotę, którą zrobiliście za te wszystkie lata, i za rok miniony, który był bardzo udany, chciałbym bardzo podziękować wszystkim rejonowym, członkom zarządu, którzy są motorem naszej działalności. I wszystkim, którzy pracowali. Bo sam człowiek by nic nie zrobił** – mówił.

Po tych oficjalnych częściach zebrania przyszedł czas na posiłek i zabawę. Do tańca przygrywał miejscowy didżej, a uczestnicy spotkania ochoczo ruszyli w tany. Zabawa trwała do 3 w nocy. Na zebraniu przeważali ludzie w średnim wieku i starsi, bo taki jest przekrój wiekowy społecznych działaczy. Jednak znalazło się też trochę młodzieży. Ta, zazwyczaj zachęcona do działalności w PZKO przez rodziców i dziadków stanowi nadzieję pioseczczańskiej i ogólnie zaolziańskiej polskiej społeczności.

(indi)

